



Jestem magistrzem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat odbywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapturami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposobów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski

Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze Krzysztofa Baranowskiego

Toru i Muzeum na Zamku Lubelskim



Zapraszamy

Toruń i Muzeum na Zamku Lubelskim

Filmy z mojej podróży do Torunia, oraz ze zwiedzania Muzeum na Zamku Lubelskim pokażą w dniu 27 stycznia 2016 r.

Toruń należy do najpiękniejszych i najbogatszych w zabytki miast polskich, mimo że na przestrzeni wieków wiele monumentalnych budowli uległo częściowemu lub całkowitemu zniszczeniu i rozbiórce. Pierwsze wzmianki o Toruniu pochodzą z XIII w. gdy wraz z Ziemią Chełmińską został przez Konrada Mazowieckiego przekazany Krzyżakom. Krzyżacy wybudowali drugi po Malborku, potężny zamek oraz otoczyli miasto murami, w których co 50 m znajdują się obronne baszty. Wybudowali też, obok Starego Miasta, drugie Nowe Miasto. Podczas wojny trzynastoletniej o wyzwolenie Prus i połączenie ich z Polską zamek został przez mieszczan zburzony, a Stare i Nowe Miasta połączone w jeden organizm. Jak duże znaczenie miało wtedy miasto Toruń świadczy fakt, że na prośbę torunian król Kazimierz Jagiellończyk przeniósł położone na drugim brzegu Wisły miasto Nieszawa o 30 km w górę Wisły. Nieszawa, słynna ze Statutów Nieszawskich (1454 r.), konkurowała wtedy z Toruniem w zakresie handlu.

W Toruniu byłem dwa razy: w lecie i w zimie.

W letniej wycieczce zobaczymy mury miejskie od strony Wisły, dom rodziny Koperników, gdzie w 1473 r. urodził się Mikołaj Kopernik, Rynek Staromiejski, najstarszy w Polsce gotycki Ratusz, leżący naprzeciwko Dwór Artusa z 1897 r., oraz kościół Mariacki. Najstarszą częścią Ratusza jest narożna wieża wzniesiona w 1250 r. o wysokości 40 m. Dopiero w późniejszych latach dobudowywano do niej kolejne budynki, tworzące dziś zamknięty czworobok. Na parterze

Dwóru Artusa można kupić w firmowym sklepie słynne pierniki toruńskie.

Podczas zimowej wycieczki zobaczymy Kościół Św. Jakuba z XII w. i przejdziemy pod współczesny Teatr Bajki „Baj”. Następnie obok dawnego młyna wodnego, zamienionego na hotel, dojdziemy do ruin zamku. Na Starym Mieście zobaczymy wnętrze jednej z kamienic z pięknymi stropami. Na Rynku przed Ratuszem zobaczymy pomnik Kopernika i zabytkowy Dom Pod Gwiazdą oraz sąsiednie domy mieszczańskie. Idąc w kierunku Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, wyjdziemy na mury miejskie i słynną Krzywą Wieżę, która pochyliła się już w XV w. Idąc dalej nadbrzeżem, wzdłuż Wisły, dojdziemy do Rynku Nowego Miasta. Zobaczymy tam szereg domów mieszczańskich i słynną gospodę „Pod Modrym Fartuszkim”, gdzie często gościli królowie polscy podczas pobytu w Toruniu. Na koniec zwiedzania Torunia obejrzymy jeszcze raz niektóre z obiektów, ale podświetlone światłem sztucznym, w porze wieczornej.

Muzeum na Zamku Lubelskim oglądał chyba każdy lublinianin. Ale niektóre ekspozycje zmieniają się i dlatego zachęcam do zobaczenia mojego filmu. Zobaczymy przede wszystkim wnętrze Kaplicy Zamkowej z pięknymi freskami w stylu bizantyjskim. Wnętrze kaplicy zaliczane jest do zabytków klasy O. Dalej zobaczymy stałe wystawy obrazów, broni, ceramiki i przedmiotów użytkowych oraz część archeologiczną przedstawiającą początki osadnictwa na terenie Lubelszczyzny. Na koniec wejdziemy na basztę zamkową, aby z wysokości oglądać panoramę Lublina.

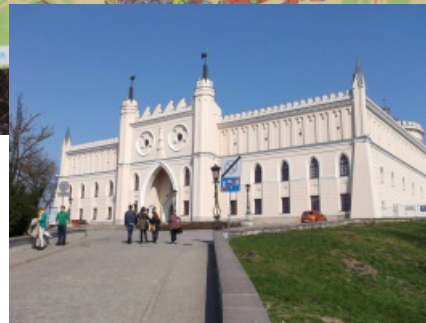
Zapraszam
Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze Krzysztofa Baranowskiego *Toruń* i Muzeum na Zamku Lubelskim



Spotkanie odbędzie się
w środę 27 stycznia 2016 r. o godz. 17.00
w sali widowiskowej Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny